

Próby jądrowe KRLD obudzą wulkan Baekdu?

5 maja 2017

Znajdujący się na granicy Chin i Korei Północnej wulkan Baekdu (zwany też niekiedy Paektu lub Pektu-san), to uśpiony żywioł, który ma potencjał, aby poprzez erupcję, stać się regionalnym a nawet globalnym problemem. Południowokoreańscy naukowcy twierdzą, że kolejne próby jądrowe reżimu z północy, ze względu na generowane wstrząsy, mogą doprowadzić do katastrofalnej w skutkach erupcji.

Korea Północna przeprowadziła dotychczas już pięć próbnych eksplozji jądrowe. Jest tylko kwestią czasu gdy Korea Północna przeprowadzi kolejny, szósty test. Według sejsmologów, sztuczne wstrząsy o magnitudzie co najmniej 5,0 stopni w skali Richtera, mogą przyczynić się do aktywacji wulkanu. Warto w tym miejscu przypomnieć, że ostatni północnokoreański test jądrowy, z 9 września 2016 roku, wywołał sztuczne trzęsienie ziemi o magnitudzie 5,3 stopni.

Trzeba zaznaczyć, że obawy te wydają się uzasadnione, ponieważ wulkan Baekdu znajduje się zaledwie 115 km od północnokoreańskiego poligonu nuklearnego Pungeri, gdzie, Phenian przeprowadza swoje podziemne próby broni jądrowej. Naukowcy uważają, że każda kolejna eksplozja zbliża nas do czasu gdy uśpiony dotychczas wulkan, przebudzi się na dobre.

Baekdu to spory stratowulkan. Wysokość stożka wulkanicznego wynosi 2744 metrów. Znajdujący się na granicy Korei Północnej i Chin wulkan, ostatni raz wybuchł w 1903 roku. Według symulacji erupcja Baekdu wyemituje do atmosfery wiele tysięcy tony pyłu wulkanicznego. Masy tego pyłu mogą być tak znaczne, że będą w stanie lokalnie przysłaniać światło słoneczne. Poza tym erupcja tak dużego wulkanu wpłynie na obniżenie średniej temperatury na Ziemi, tak jak stało się po znacznej erupcji

wulkanu Pinatubo na Filipinach.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl